



Goniec

gminny



W numerze:

Rozmowa z ks. Pawłem Borowskim o Misterium Męki Pańskiej



- str. 2

Wiosenne remonty dróg

- str. 2

Ile kosztuje woda na herbatę?

- str. 3

W „Galerii soltysów”
Jan Strzelecki



- str. 4

Nowa rubryka
„Warto poznać bliżej”
Zamek w Złotorii

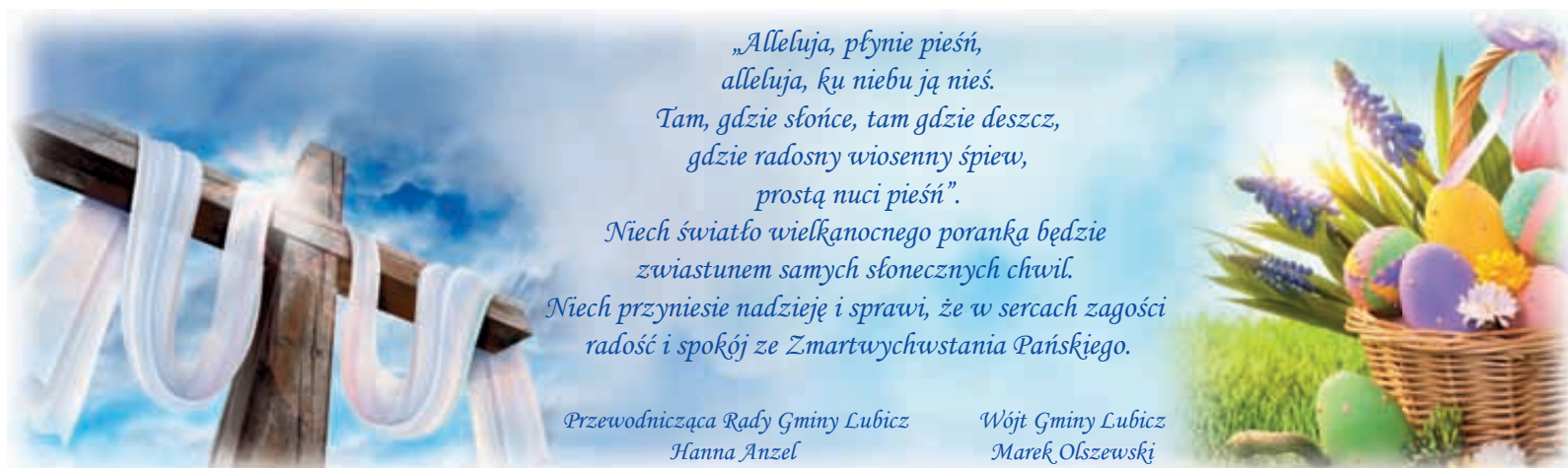


- str. 4

Spotkanie z legendą
polskiego lotnictwa



WKŁADKA



„Alleluja, płyń pieśń,
alleluja, ku niebu ją nieś.
Tam, gdzie słońce, tam gdzie deszcz,
gdzie radosny wiosenny śpiew,
prostą nuci pieśń”.

Niech światło wielkanocnego poranka będzie
zwiastunem samych słonecznych chwil.
Niech przyniesie nadzieję i sprawi, że w sercach zagości
radość i spokój ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Przewodnicząca Rady Gminy Lubicz
Hanna Anzel

Wójt Gminy Lubicz
Marek Olszewski



Fot. Tomasz Lisewski

IV Gminny Dzień Kobiet już za nami. Setki pań ze wszystkich miejscowości naszego terenu wspólnie świętowało na zaproszenie wójty Marka Olszewskiego. Gwiazdą wieczoru była Eleni, a niespodzianką występ zespołu „Mocne baby” (na zdjęciu), złożonego z pań radnych i dyrektorek szkół, który zaśpiewał razem z Jackiem Beszczyńskim. Więcej na ten temat tego wydarzenia znajdziecie Państwo wewnątrz numeru.

Program 500+ rusza w kwietniu

Wnioski o przyznanie świadczenia "500 Plus" w naszej gminie będą przyjmowane w GOPS-ie w Lubiczu Dolnym oraz w Złotorii, Grębocinie, Młynku Pierwszym, Krobi i Gronowie.

W gminie Lubicz spodziewamy się ok. 2 tysięcy takich wniosków. Świadczenie obejmie ponad 4,6 tys. dzieci. – To ogromne przedsięwzięcie, do którego zatrudnimy dodatkowe osoby. Aby ułatwić mieszkańcom złożenie wniosków, organizujemy też dodatkowe punkty ich przyjmowania w Złotorii, Grębocinie, Młynku Pierwszym, Krobi i Gronowie – mówi Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz.

Druki są dostępne na stronach interneto-

wych www.gopslubicz.pl i www.lubicz.pl, a także w siedzibach Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Urzędu Gminy Lubicz w Lubiczu Dolnym.

Nabór wniosków rozpocznie się w 1 kwietnia w GOPS-ie (ul. Toruńska 56) w godz. 7.15-18.00. Pracownicy ośrodka przyjdą do pracy także w sobotę 2 kwietnia (w godz. 8.00-14.00).

Od 4 kwietnia do 29 kwietnia dokumenty można składać w GOPS-ie: w poniedziałki, środy i piątki od 7.15 do 15.00, a we wtorki i czwartki od 7.15 do 18.00. Poza tym w kwietniu w godz. 8.00-14.00 pracownicy ośrodka będą czekać na zainteresowanych: w każdy poniedziałek w Złotorii w Szkole Podsta-

wowej, w każdy wtorek w Grębocinie w świetlicy środowiskowej, w każdą środę w szkole podstawowej w Młynku Pierwszym, w każdy czwartek w świetlicy środowiskowej w Krobi, a w każdy piątek w szkole podstawowej w Gronowie.

Anna Sikorska, kierownik GOPS uspokaja, że wypełnienie druków nie jest trudne (należy mieć przy sobie nr PESEL swój oraz dzieci).

Pani kierownik GOPS zapewniała: - Bez względu na to, czy wniosek trafi do nas 1 kwietnia, czy 1 lipca, to pieniądze i tak, w każdym przypadku, zostaną wypłacone od 1 kwietnia.

Ośrodek ma na to trzy miesiące.

– Wszystkie wnioski musimy zweryfi-

kować. Postaramy się to zrobić jak najszybciej i najsprawniej, ale nie wiemy, czego się spodziewać, np. ile osób zgłosi się już pierwszego dnia. Dlatego prosimy mieszkańców, aby skorzystali z możliwości złożenia wniosku także w innych dniach oraz w wyznaczonych punktach w innych miejscowościach.

Wójt apeluje: - Nie ma sensu, aby 1 kwietnia w kolejce stało kilkaset osób, denerwując się i tracąc czas. Pieniądze na pewno nie przepadną. Szczegółowe informacje na temat programu można znaleźć na: www.gopslubicz.pl.

(KM)

WYWIAD NUMERU

Niebo otwiera się dla każdego

Rozmowa z ks. Pawłem Borowskim, pomysłodawcą Misterium Męki Pańskiej w Grębocinie

- Przed nami ósme już misterium? Jak to się zaczęło?

- Byłem w Grębocinie wikariuszem trzeci rok. Przez pierwsze dwa lata, w Niedzielę Palmową, w kościele organizowaliśmy z parafianami przedstawienie lub czuwanie. W 2008 roku na pytanie: co tym razem?, ktoś rzucił hasło – zróbmy drogę krzyżową na zewnątrz kościoła, a przy poszczególnych stacjach scenki. Pomyślałem, że jeśli już wyjdziemy na dwór, to przygotujmy całą Pasję. Inni podchwycili ten pomysł. Nie było dużo czasu – ok. 3 tygodnie, a w międzyczasie szkoła z Grębowina wyjeżdżała na pielgrzymkę na grób papieża Jana Pawła II. Miałem jechać z nimi jako opiekun. Tydzień mnie nie było. Ludzie sami się przygotowywali, przebywali w salkach prawie 24 godziny na dobę, szyli kostiumy, robili dekorację. Co chwilę dostawałem jakiegoś MMS-a.

- Kto się tak zaangażował?

- Rzuciliśmy hasło. Zgłosiło się około sto osób. Głównie ludzie z różnych wspólnot parafialnych: Żywego Różańca, Domowego Kościoła, Akcji Katolickiej, itd. Pierwsze misterium zaczęło się w wypchanym po brzegi kościele. Byłem w szoku, gdy z niego wyszliśmy – przyszło ok. 600 osób. Na koniec zostało pytanie – co dalej? Nawiązaliśmy więc współpracę z Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa, gdzie odbywały się kolejne misteria. W 2013 roku musieliśmy odwołać wydarzenie, bo spadł taki śnieg, że na placu przy muzeum były zasy. Zaczęliśmy szukać innego miejsca umożliwiającego nam pokaz nawet w takich warunkach. Gmina Lubicz, która od samego początku wspiera organizację misterium, udostępniła nam wtedy plac przy ul. Owocowej. Tegoroczne misterium będzie już trzecim w tym miejscu.

- Teraz w misterium biorą udział nie tylko parafianie z Grębowina.

- Zaczęli z nami grać ludzie z terenu



Fot. Wiesław Ochotny

Ks. Paweł Borowski jako Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

całej gminy Lubicz, ale i z Torunia, Golubia-Dobrzynia, Kowalewa, czy Brodnicy. Obok osób grających, są też tacy, którzy wspierają nas swoimi zdolnościami krawieckimi, budowlanymi, stolarskimi itp. Łącznie w przygotowanie misterium zaangażowanych jest blisko 200 osób.

- Czy główni aktorzy pozostają ci sami?

- Wymieniają się, ale są też tacy, którzy grają przez kilka lat. Np. pani wcielająca się w rolę Matki Bożej. Przez te osiem lat zagrały ją trzy osoby. Z kolei św. Piotra gra nieprzerwanie od 2009 r. ta sama osoba.

- Co odróżnia Misterium Męki Pańskiej w Grębocinie od innych podobnych wydarzeń?

- To nie jest przedstawienie. Traktujemy je jako rekoлекcje. Robimy je w Wielką Środę, a po nim wchodzimy w Triduum Paschalne. W liturgii przeżywamy to, co przed chwilą widzieliśmy, a wszystko kończy się porankiem zmartwychwstania. Po drugie – gramy je tylko raz, ponieważ staramy się, aby wypadło bardzo realistycznie.

- To cytat jednej z relacji „mimo niskiej temperatury, aktorzy (...) tonąc w błocie plac (...) przemierzali

obuci w sandały i cienkie tuniki”.

- Przenosimy się do ówczesnej Jerozolimy sprzed 2 tys. lat. Staramy się, aby nasze stroje były surowe, rekwizyty zwykłe, scenografia niezbyt wybujała – jest scena do ostatniej wieczerzy, scena, na której Pilat skazuje Jezusa, sanhedryn przygotowany ze zwykłej przyczepy, góra ukrzyżowania, budowana przez lata, a obecnie nasypiana z ziemi. Przed szczeniem strojów siedzieliśmy przed komputerem i analizowaliśmy ich wygląd. Ważne są nawet kolory. Żywe funkcjonowały tylko na dworach królewskich. Jedyne istotne postaci, których obecność chcemy podkreślić, ubrane są inaczej, np. strój Maryi jest biało-niebieski, Weroniki biały, Maria Magdalena – z czerwoną chustą na głowie. Gdy robiliśmy stragany zwracaliśmy uwagę na to, co jedzono 2 tys. lat temu na tamtych terenach. Stawiamy na naturalność. Jeśli nasz aktor grający Pana Jezusa ma krótkie włosy, to nie wkładamy mu na głowę peruki. Nie doklejamy brody. Ale aktorzy i tak sami się poświęcają. Po czym poznać, że misterium w Grębocinie się zaczyna? Po tym, że mężczyźni chodzą zarośnięci (śmiech). Na misterium nikt nie może mieć także, np. zegarków czy okularów, bo w czasach

Pana Jezusa ich nie było. Jezus na krzyżu wisi tylko w przepasce na biodrach, przy temperaturze niewiele wyższej od zera. Nie chcemy też, aby publiczność była bierna, ale, by brała czynny udział w misterium. Każdy dostaje chustę na głowę i palmę do ręki, po to, aby mógł wejść w inny świat.

- Czy udział w takim misterium pozwala wiernym inaczej przeżyć Święta Wielkiej Nocy?

- Jestem przekonany, że tak. Dzięki przygotowaniom i samemu misterium Wielki Post jest przeżywany mocniej. Trzeba wejść w głąb tajemnicy śmierci Pana Jezusa i pokazać ją innym. Pierwszą Maryją była pani Jadwiga Bugajska. Po misterium napisała świadectwo, umieściliśmy je na stronie internetowej parafii. Dla niej misterium stało się momentem pożegnania się ze swoim synem, którego straciła. Innym razem Matkę Bożą grała pani, której syn wcielał się w postać Jezusa. Widziała na krzyżu swojego własnego syna. Zaczęła inaczej patrzeć na śmierć Chrystusa – z perspektywy matki. Niektórzy deklarowali, że dopiero po misterium zrozumieli, co to znaczy, że Jezus za nich umarł. Myślę, że gdyby ludzie tak silnie nie przeżywali tego wydarzenia, to tak licznie – od 2 do 3 tys. - co roku nie przychodziliby na nie. Liczy się również forma przekazu. Jezus dźwiga krzyż wśród tłumu, nie ma żadnych barier. Rzymscy żołnierze popychają, dzieci żebrzą. Jedna z sióstr zakonnych opowiadała mi, jak ktoś jej wcisnął pieniądze do ręki, a potem nagle powiedział: „A teraz domagaj się śmierci Jezusa”. Była przerażona.

- Pieniądze nagle zaczęły ją parzyć?

- Dokładnie. Czasami ktoś mnie pyta - dlaczego nie zrobicie tego na jakimś scenie, ludzie obejrzeliby wszystko na spokojnie. Odpowiadam: jeżeli ktoś chce tylko zobaczyć przedstawienie, to w okolicy jest tyle różnych misterii, że można pójść na teatr. Chcemy dać ludziom doświadczenie człowieka sprzed 2 tys. lat. Wtedy też nie wszyscy wiedzieli, czy rozumieli co tak naprawdę się dzieje. My, współcześni też

czasami przechodzimy obojętnie, gdy ktoś leży na ulicy. 2 tys. lat temu także wiele osób się spieszyło – ludzie przygotowywali się przeciw do świąt. A tu nagle korek się zrobił, bo jakiegoś skazańca prowadzono. Pewnie niektórzy byli zirytowani, inni chcieli zobaczyć kto idzie z tym krzyżem, przeciskali się, poddawali tłumowi. Niektórzy mi mówią, że potem w Wielki Piątek, w kościele mają przed oczami obraz „naszego” Jezusa wysoko, na krzyżu.

- Innymi zmysłami zaczynają postrzegać Święta Wielkiej Nocy.

- Wszystkimi. Wielokrotnie już spotkał się z taką sytuacją, że ktoś zjawiał się na misterium jako widz, ale tak wchodził w klimat, że zaczął grać. Przeżywać. Np. krzyczał, aby uwolnić Jezusa. Na własnej skórze przekonywał się po czyjej jest stronie, jakie są jego wybory. W zeszłym roku mieliśmy scenę z uzdrowieniem ślepcy, który wychwał za to Jezusa, ale później to on był tym, który najgłośniej domagał się jego śmierci. I jakaś kobieta z tłumu do niego powiedziała: co ty robisz? Przecież on cię uzdrowił!

- Jaka nauka powinna płynąć do nas ze Świąt Wielkanocnych?

- To są najważniejsze nasze święta. Tu się dokonuje nasze odkupienie. Nie ma większej łaski. Śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa są punktem zwrotnym w historii świata. Od tego momentu jesteśmy zupełnie innymi ludźmi. Mamy niebo otwarte dla każdego. Każdy może do niego wejść, jeżeli tylko przyjmie prawdę o tym, że Jezus umarł i zmartwychwstał dla jego zbawienia. Pozostaje pytanie – co z tym zrobimy?

ROZMAWIAŁA KAMILA MRÓZ

Tegoroczne Misterium Męki Pańskiej odbędzie się 23 marca o godz. 19.00 w Grębocinie na placu przy ul. Owocowej. Wydarzenie organizuje Parafia pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Gmina Lubicz jest partnerem misterium, wójt Marek Olszewski objął je honorowym patronatem.

Robotnicy wyruszą na drogi Odbiory bioodpadów

– Zaraz po świętach zajmiemy się remontami dróg. Nie robiliśmy tego wcześniej, czekając na ustabilizowanie się pogody, po to, aby efekt modernizacji był jak najdłuższy – mówi wójt Marek Olszewski.

W ciągu ostatnich 20 lat w gminie Lubicz przybyło ponad 6 200 mieszkańców. W 1995 r. zameldowanych było 13 005 osób, a na koniec 2015 r. - 19 272. Wyrastają nowe domy, a w ich pobliżu wytyczane są nowe drogi. – Ubolewam, że zbyt wolno je budujemy, lecz wynika to z faktu, że drog wcięż nam przybywa. W ostatnich latach to prawie 100 km ulic – mówi Marek Olszewski, wójt Lubicza.

Na samo wzmocnienie konstrukcji dróg gruntowych w minionym roku ZDGMiK w Lubiczu przeznaczył 5,6 tys. ton kruszywa drogowych. W ramach remontu zostały też urządzone nowe drogi gruntowe w Krobi, Brzeźnie - Gronowie i Młyńcu Pierwszym. Tym razem drogowcy chcą dodatkowo m.in. wzmocnić pobocza jezdni asfaltowych przy ul. Owocowej w Grębocinie i ul. Wypoczynkowej w Mierzynku.

Nowe chodniki

W 2015 r. zaasfaltowano drogi w Grębocinie, Kopaninie, Młyńcu Pierwszym i Złotorii. W 2016 r. bitumiczna masa zostanie wylana w Gronowie – na ul. Lipnowskiej oraz przy kościele w kierunku szkoły.

Na tegoroczny remont dróg gruntowych i bitumicznych gminny zarząd planuje wydać 600 tys. zł.

Wiosną ZDGMiK zamierza też rozpocząć remont i budowę chodników. Nowy trakt pieszy powstanie w Lubiczu Dolnym od ul. Kolejowej w kierunku zjazdu z drogi krajowej, a także przy ul. Lipowej, natomiast w Lubiczu Górnym - od ul. Piaskowej do Komunalnej.

Lubicz wesprze również powiat i województwo w budowie chodników przy ich drogach znajdujących się na terenie gminy. Dotyczy to ciągów przy ul. Toruńskiej i Pomorskiej w Złotorii, przy drodze nr 552 w Lubiczu Dolnym i Grębocinie, w Brzeźnie oraz drodze nr 2009 Lubicz Górny-Krobia, a także w Mierzynku.

Gmina zaproponowała także pomoc dla województwa przy projekcie budowy zatoki autobusowej wraz z wiatą przystankową oraz przejściem dla pieszych w Grabowcu.

Centrum Lubicza Górnego

ZDGMiK zbuduje zatokę, przejście dla pieszych i wiatę w Rogówku. Wiaty przystankowe chroniące pasażerów przed deszczem staną w Nowej Wsi, Brzezinku, Grabowcu i Rogowie. Natomiast w Gronowie zostaną zamontowane progi zwalniające.

Lubiccy drogowcy realizują również wykonanie projektów ulic: Handlowej, Spółdzielczej, Bankowej i Piaskowej w Lubiczu Górnym. Nowa koncepcja zagospodarowania centrum tej miejscowości powinna być gotowa w maju. Jeszcze w tej kadencji przebudowie ulegnie ul. Bankowa wraz z dwoma skrzyżowaniami. Handlowa i Spółdzielcza praktycznie powstaną od podstaw. Przy zbiegu Handlowej i Bankowej zostanie zbudowany parking na potrzeby projektowanego basenu. Przy wszystkich jezdniach będą także chodniki ze ścieżkami rowerowymi.

- To wszystko, w najbliższych latach, spowoduje zmianę charakteru centrum Lubicza Górnego – będzie ono nie tylko estetyczniejsze, ale również bezpieczniejsze – mówi wójt Marek Olszewski.

(KM)

W solectwach, w których odbierane są bioodpady, po raz pierwszy w tym roku toruńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania pojawi się 2 kwietnia.

Następne odbiory zostaną wykonywane w każdą sobotę aż do końca listopada br. Ważne jest, aby pojemniki były wystawione przed posesję w dniu odbioru o godz. 6 rano. Pojemników nie wolno wypełniać gruzem, ziemią, popiołem ani odchodami zwierzęcymi. W takim przypadku firma wywozowa może odmówić ich odbioru. W pojemniku mogą się znaleźć: obierki, odpadki żywnościowe za wyjątkiem mięsa i kości, drobne gałązki, liście, skoszona trawa czy chwasty.

Wznawiamy również odbiór odpadów wielkogabarytowych. Przypominamy, że chęć skorzystania z tej usługi należy zgłosić do Urzędu Gminy Lubicz – pok. 1, telefonicznie – 56 621 21 28, albo mailem: odpady@lubicz.pl na 5 dni roboczych przed planowanym terminem odbioru. W zgłoszeniu prosimy podać imię i nazwisko osoby, która dla danej posesji składała deklarację, adres posesji, telefon oraz jakie przedmioty w jakiej ilości będą

wystawione. Informacja ta jest konieczna w celu zaplanowania wielkości i liczby samochodów do odbioru tych odpadów.

Przypominamy również, że elektroodpady, opony i materiały budowlane nie są traktowane jako wielkogabaryty. Takie odpady ostawiamy własnym transportem, nieodpłatnie do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Lubiczu Górnym – na terenie oczyszczalni ścieków – wjazd od Nowej Wsi. Jedyne wyjątek to odpady budowlane w ilości powyżej 1 m³, za które trzeba zapłacić 150 zł (za każdy m³ powyżej pierwszego). Dodatkowo elektroodpady kompletnie odbiera spółdzielnia „Lubiczanka” bezpośrednio z posesji po zgłoszeniu telefonicznym.

(GB)

Harmonogram odbioru odpadów wielkogabarytowych:

- Grębocin, Brzeźno, Brzezinko, Gronowo, Gronówko, Rogówko, Rogowo 2.05 i 3.10.2016 r.
- Grabowiec, Jedwabno, Kopanino 4.05 i 4.10.2016 r.
- Lubicz Dolny 5.05 i 5.10.2016 r.
- Lubicz Górny 6.05 i 6.10.2016 r.
- Złotoria, Nowa Wieś 9.05 i 7.10.2016 r.
- Krobia, Mierzynek, Młyniec Pierwszy, Młyniec Drugi, Józefowo 16.05 i 10.10.2016 r.

Wspólnie świętowałyśmy Dzień Kobiet

To była zabawa! IV Gminne Święto Kobiet już za nami. Radosne, pełne wspólnych dobrych emocji i muzyki. Największa taka impreza w powiecie toruńskim!

Sala gimnastyczna Zespołu Szkół nr 1 w Lubczu Górnym wypełniła się po brzegi ładniejszą plcią gminy Lubicz. Już po raz czwarty wójt gminy Marek Olszewski zaprosił panie do wspólnego świętowania Dnia Kobiet.

- To nie tylko okazja, by miło spędzić czas. To także sposobność, by podziękować paniom za to, jakie jesteście. Za wrażliwość, codzienną troskę o rodzinę i bliskich, za trud wychowania dzieci, co zwykle jest przecież waszym zmartwieniem – mówił w imieniu swoim i panów z gminy Lubicz. Na panie czekał poczęstunek oraz mnóstwo stoisk. Można było zrobić sobie manicure, posmakować lokalnych pyszności i podziwiać rękodzieło

wykonane przez lokalnych artystów. W konkursie rozdano setki nagród, a jedną z nich ufundował prywatnie wójt gminy. Nie zabrakło też atrakcji muzycznych. Swoje talenty artystyczne rozwijane podczas zajęć muzycznych, wokalnych i aktorskich pod kierunkiem Magdaleny Kuster zaprezentowali uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół nr 2 w Grębocinie. Wystąpił też Jacek Beszczyński z zespołem „Nadziei maleń-

ka orkiestra”. Ale tym razem nie tylko. Niespodzianką był występ utworzonego specjalnie z okazji imprezy zespołu „Mocne baby” złożonego z pań radnych i dyrektorek szkół. Panie wręczyły też wójtowi prezent: 90 wiejskich jaj, kwiaty i kurę - Liczymy na to, że przed świętami pan wójt upiecze babkę i poczęstuje nią kobiety - żartowała przewodnicząca rady Hanna Anzel. - To nietypowy prezent dla nietypowego wójta: bez jego działań nie byłoby

tak wspaniałego święta. Gwiazda wieczoru Eleni, na polskiej scenie muzycznej obecna od wielu lat, została przywitana gromkimi brawami. Panie wspólnie śpiewały największe przeboje piosenkarki: „Do widzenia mój kochany”, „Bawmy się, śmiejmy się”, „Chcę kochać”, „Za wszystkie noce”, czy „Na miłość nie ma rady”.

(KM)

Fot. Tomasz Lisewski



Żywa lekcja historii z niezwykłym człowiekiem

- Latając szybowcem człowiek czuje się bliżej Boga – zdradził w Młyncu Pierwszym Ryszard Witkowski, pilot doświadczalny, żołnierz Armii Krajowej (ps. „Orliński”), odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

– To była żywa lekcja historii – mówiła Mariola Marcinkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Młyncu Pierwszym. Lekcja interesująca ze względu na nietuzinkowego gościa. 90-letni Ryszard Witkowski z Warszawy, to legenda polskiego lotnictwa. Jest jednym z pięciu pierwszych Polaków, którzy uzyskali licencje pilotów śmigłowcowych. Jako pierwszy Polak pilotował śmigłowiec Mi-1. Na SM-1 ustanowił rekord świata w czasie wznoszenia na 3000 metrów w klasie śmigłowców napędzanych silnikiem tłokowym. Posiada również licencję na szybowce (w 1965 r. zdobył Diamentową Odznakę).

W czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej, w 1993 r. został odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Pan Ryszard, prywatnie wujek Zuzanny Kubackiej – uczennicy szkoły w Młyncu Pierwszym najpierw został bohaterem jej wypracowania. Gdy historię jego życia usłyszała Mariola Marcinkowska, postanowiła zaprosić pilota do naszej gminy.

26 lutego sala OSP w Młyncu Pierwszym wypełniła się po brzegi. Pan Ryszard nie krył wzruszenia. – Spodziewałem się kameralnego spotkania – mówił. Przywiózł ze sobą prywat-

ne zdjęcia, które pokazywała jego córka, podczas gdy on wracał do czasów, które dziś znamy głównie z książek. Jego pierwszy kontakt z lotnictwem? Kiedy jako kilkulatek w prezencie od matki otrzymał model samolotu. W trakcie wojny działał w osłonie tzw. zrzutów cichociemnych. Przywołał też losy trójki Żydów ukrywanych w jego domu rodzinnym. – Po wojnie lataliśmy na szybowcach odziedziczonych po Niemcach. Czerwoną farbą zamalowaliśmy swastyki, ale w ten sposób na ognie pojawiała się sowiecka flaga. Ktoś wpadł na pomysł, aby na środku umieścić biały pasek. I tak lataliśmy z flagą austriacką – przywoływał barwnie przeszłość. W 1949 r. był członkiem polskiej ekipy na I międzynarodowych zawodach szybowco-

wych, które wygrała słynna Irena Kempówna. Opowieści pana Ryszarda przeplatano scenkami przygotowanymi przez uczniów z Młynca Pierwszego, nawiązującymi do najważniejszych momentów życia gościa. Kwartet wokalny wykonał m.in. hymn polskiego lotnictwa. Rozstrzygnięto także konkurs na płaskorzeźbę śmigłowca o nagrodę wójta gminy Marka Olszewskiego.

Szkoła zaprezentowała również wystawę tematyczną ze zbiorów pilotki Jolanty Przybylak z Lubicza Dolnego. W spotkaniu poza nią uczestniczyli także prezes Warszawskiego Klubu Seniorów Jerzy Madler i działaczka organizacji rodzin wojskowych z Warszawy Dagmara Duleba.

Organizatorzy przygotowali dla gościa wiele niespodzianek, m.in. tort z szybow-

cem na 90. urodziny, który panu Ryszardowi przekazała przewodnicząca Rady Gminy Lubicz Hanna Anzel. – My już je świętujemy, chociaż z wyprzedzeniem, ponieważ pan Ryszard urodziny będzie obchodził w maju – wyjaśniała Mariola Marcinkowska. Wójt Marek Olszewski mówił: – Dla młodego pokolenia, poszukującego ideałów i wzorców do naśladowania – spotkanie z panem – to szczególnie cenne doświadczenie. To staniecie twarzą w twarz z bohaterem, patriotą, żołnierzem, pilotem, człowiekiem wielkiego formatu – w najwspanialszym tego słowa znaczeniu.

Ryszard Witkowski przekazał szkole książki swojego autorstwa.

(KM)

Fot. Autorka



Świetlice czekają na dzieci

Ile płacimy za wodę?

Gmina Lubicz angażuje się w pomoc różnym środowiskom, wspiera m.in. rodziny, w których istnieje problem z alkoholem.

Na ostatniej sesji Rada Gminy Lubicz przyjęła sprawozdanie z realizacji „Gminnego programu profilaktyki i wspierania problemów alkoholowych”. To szereg działań, z których wymienimy kilka najważniejszych. W Lubiczu Dolnym funkcjonuje Punkt Konsultacyjny, dzięki któremu osobom uzależnionym, współuzależnionym oraz dotkniętym przemocą w rodzinie łatwiej o pomoc terapeutyczną. W roku 2015 odbyły się w nim 325 konsultacje terapeutyczne. Głównym zadaniem punktu jest prowadzenie terapii motywującej dla klientów niezdecydowanych do podjęcia leczenia uzależnienia. Terapeuta pracował nie tylko z osobami dotkniętymi alkoholizmem, ale również seksoholizmem, pracoholizmem, zakupoholizmem, czy nałogowo używającymi komputera i Internetu. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wspiera także dzieci z rodzin dotkniętych uzależnieniem poprzez finansowanie pracy świetlic opiekuńczo-wychowawczych, w których realizowane są programy profilaktyczne i terapeutyczne. W 2015 roku na terenie gminy świetlice działały w następujących miejscowościach: Brzezinko, Grabowiec, Grębocin, Gronowo, Jedwabno, Kopanino, Krobia, Lubicz Dolny, Lubicz Górny, Młyniec Pierwszy, Rogowo, Rogówko i Złotoria. - Każda z tych świetlic ma inny charakter. Zajęcia są dostosowywane pod potrzeby. To naprawdę się sprawdza – przekonuje Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz. Programy profilaktyczne były realizowane także w formie zajęć pozalekcyjnych (np. teatralnych, dziennikarskich, filmowych, sportowych, komputerowych). Obejmowały również zimowy i letni wypoczynek. W „Białych feriach” łącznie wzięło udział ok. 240 dzieci, a w letnich

wyjazdach uczestniczyło 110 dzieci. W gminie Lubicz nie brakuje także zajęć mających na celu podniesienie kompetencji wychowawczych. „Szkoła dla rodziców i wychowawców” odbyła się w Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym, Zespole Szkół nr 2 w Grębocinie, Szkole Podstawowej w Złotorii oraz w Szkole Podstawowej w Gronowie. Gmina angażuje się w programy profilaktyczne organizowane indywidualnie przez szkoły, harcerzy czy parafie. Komisja sama też prowadziła kampanie profilaktyczne, jak „Stawiamy na rodzinę”, w ramach której odbyły się m.in. pikniki oraz konferencja „Dopalaćcom stop!”. W tym roku GKRPA planuje poszerzenie działań i sfinansowanie zajęć dla dzieci w kolejnych sołectwach.

(KM)



Fot. Nadesłane
Bransoletki wykonane przez dzieci podczas zajęć w Młyńcu Pierwszym

O tym, co przed nami, wójt rozmawia z sołtysami

Kilka razy w roku wójt Marek Olszewski organizuje zabranie z sołtysami. Głównym tematem marcowego spotkania były tegoroczne inwestycje oraz program „500 Plus”.

W tym roku inwestycje planowane są w każdym sołectwie. O najważniejszych (ich wykaz publikowaliśmy w lutowym „Gońcu”) mówił wójt Marek Olszewski na spotkaniu z sołtysami.

Jednym z najistotniejszych zadań jest budowa krytej pływalni wraz z przebudową centrum Lubicza Górnego. Projekt basenu ma być gotowy jeszcze przed wakacjami, a jego budowa prawdopodobnie ruszy późną jesienią. Dużo uwagi poświęcono także programowi „500 Plus”, o którym szerzej piszemy na pierwszej stronie. Sekretarz gminy Teresa Gryciuk przekazała sołtysom informacje dla

rolników. Zapowiedziała też, że od kwietnia pracownicy urzędu rozpoczną kontrole posesji, których właściciele deklarowali przyłączenie gospodarstw do kanalizacji. Zachęcała również do skorzystania z oferty spółdzielni „Lubiczanka”, a także akcji organizowanych w gminie, jak honorowego krwiodawstwa czy dyżuru pracowników ZUS.

(KM)



Fot. Autorka
W gminie Lubicz jest 17 sołtysów. Spotykają się z wójtem cztery razy w roku

Gdzie szukać pomocy?

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Lubicz Dolny, ul. Toruńska 21 (budynek Urzędu Gminy) - poniedziałek -piątek, godz. 8.00 – 15.00. Tel. 56 62 12 138
Punkt Konsultacyjny
Lubicz Dolny, ul. Toruńska 56 (siedziba Lubickich Wodociągów) - każdy piątek, godz. 15.00.-17.00.
Grupa AA „Drwęca”
Lubicz Dolny, ul. Toruńska 56 (siedziba Lubickich Wodociągów) - każdy piątek, godz. 17.30 (pierwszy piątek miesiąca mityngi otwarte);
Grębocin, świetlica środowiskowa - pierwszy wtorek miesiąca, godz. 17.00.

Metr sześcienny wody dla gospodarstw domowych od kwietnia kosztuje w naszej gminie 3,72 zł. Oplata za odprowadzanie takiej ilości ścieków to 6,31 zł.

- Metr sześcienny to tysiąc litrów – wyjaśnia Jarosław Falk, prezes spółki Lubickie Wodociągi i przelicza: - Tyle w ciągu roku czteroosobowa rodzina przeznacza na zrobienie herbaty, jeśli wszyscy wypijają dziennie po trzy szklanki. Metr sześcienny wody zużywa zmywarka uruchamiana raz dziennie przez trzy miesiące. Taka ilość pozwala też na zrobienie dwudziestu prań w pralce automatycznej, albo na wzięcie dziesięciu pryszniców. Metr sześcienny wody w naszej gminie kosztuje 3,72 zł. Wyższa jest opłata za zwrot metra sześciennego wody do kanalizacji i wynosi 6,31 zł. Dlaczego? - Ścieki trafiają do oczyszczalni, gdzie poddawane są procesom chemicznym i biologicznym. Cena opłaty za ścieki zależy przede wszystkim od kosztów inwestycyjnych, eksploatacji sieci kanalizacyjnej, a także kosztów środków do oczyszczania – tłumaczy prezes spółki.

Obok kosztów stałych, których nie można uniknąć, na cenę wpływ ma także zachowanie odbiorców. - Osoba wylewająca do kanalizacji trzy litry zużytego oleju silnikowego, albo dwa litry starego lakieru, pozbywa się kłopotu, ale podnosi swoje koszty kanalizacji – mówi Jarosław Falk. Cena za wodę wzrasta, niestety już wówczas wszystkim, gdy część użytkowników pobiera ją nielegalnie. - Gdy natomiast mieszkańcy płacą za usługi w dużym opóźnieniu, spółka pokrywa koszty z własnych środków finansowych, które mogłaby przeznaczyć na inwestycje – mówi prezes. Lubickie Wodociągi przypominają, że korzystając z wody nielegalnie i odprowadzając w ten sposób ścieki do kanalizacji narażamy się na grzywnę, która wynosi odpowiednio 5 tys. zł i 10 tys. zł. Brak opłaty za pobraną wodę w terminie naraża nas również na ryzyko wstrzymania dostaw wody lub przekazania sprawy do sądu, może też skutkować wpisaniem dłużnika do Krajowego Rejestru Długów.

Opr. (KM)

Podręcznik to nie wszystko

Zespół Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym wzbogacił się o trzy kolejne tablice interaktywne. Kosztowały ponad 12,5 tys. zł. Udało się je kupić dzięki staraniom Rady Rodziców.

Uczniowie inaczej poznają świat niż jeszcze kilkanaście lat temu. Ich głównym źródłem informacji jest Internet, a z pomocą komputera odrabiają zadania domowe, ćwiczą różne umiejętności i rozwijają wyobraźnię. Jak radzi sobie z tym współczesna szkoła? ZS nr 1 w Lubiczu Górnym całkiem nieźle. W lutym, dzięki staraniom Rady Rodziców, placówka wzbogaciła się o trzy kolejne tablice interaktywne. Łączny koszt zakupu to ponad 12,5 tys. zł.

Teraz niemal wszystkie sale lekcyjne są zaopatrzone w narzędzia multimedialne: tablice lub rzutniki. Po co to wszystko? - Po pierwsze, by szkoła nie stała się instytucją anachroniczną, lecz pomagała uczniom odnaleźć się w informacyjnym chaosie – wyjaśnia nauczyciela Maria Lamparska. - Jeśli nauczyciele nadal pragną być dla uczniów autorytetami, muszą korzystać z najnowszych zdobyczy technologiczno-informatycznych. Nie mogą przede wszystkim pozostawać w tyle za uczniami. Współczesne dzieci niemal od urodzenia są bombardowane niezliczoną liczbą bodźców, do czego szybko się przyzwyczajają. Dlatego dziś do nauki nie wystarcza im tylko podręcznik.

Opr. (KM)



Fot. ZS nr 1
Używanie tablic interaktywnych uatrakcywnia lekcje

Z PRAC RADY GMINY

26 lutego Rada Gminy Lubicz obradowała na kolejnej sesji.

Podjęto następujące uchwały:, m.in. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków dla „Lubickich Wodociągów” Spółki z o.o oraz dopłaty do odbiorców wody i usług kanalizacyjnych w roku 2017. Rada zajęła się także zagospodarowaniem przestrzennym, decydując o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego części: Lubicza Górnego, Krobi, Lubicza Dolnego, Grębocina, Kopanina, Mierzynka, a także obejmujące tereny pod eksploatację kruszywa. Rajcy określili także program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Wszystkie uchwały Rady Gminy Lubicz można znaleźć na bip.lubicz.pl.

Opr. (KM)

GALERIA SOŁTYSÓW

W tym roku stawiamy na świetlicę

Jan Strzelecki sołtysiem jest już 13 lat, choć trochę czasu minęło od momentu, kiedy po raz pierwszy o tym pomyślał.

- Propozycję zostania sołtysiem miałem już po powrocie z wojska. To były lata 80. Uznałem, że jestem za młody, że jeszcze nie czas – wyjaśnia dziś 53-letni Jan Strzelecki. Czas przyszedł później. W tej chwili to już czwarta kadencja pana Jana. - Staram się być łącznikiem między gminą a mieszkańcami, wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej – mówi. Sołtys marzy jednak o tym, aby większa liczba mieszkańców Jedwabna angażowała się w życie wsi, biorąc udział w zebraniach. – Potem niektórzy nie wiedzą, co się dzieje, nie wypowiadają się na temat podziału funduszu, nie mają w tym swojego udziału. Szkoda – mówi. Z funduszu sołeckiego, który sołectwa dostają z budżetu gminy, w Jedwabnie powstało m.in. boisko do piłki siatkowej i koszykowej. – Nie mieliśmy miejsca, aby zrobić je pełnowymiarowe, ale swoje zadanie spełnia, jest często wykorzystywany przez dzieci i młodzież – wyjaśnia sołtys. Obok jest plac zabaw zbudowany



Fot. Autorka Prywatnie pan Jan to ojciec trójki dzieci i świeżo upieczony dziadek. Z wykształcenia jest mechanizatorem rolnictwa

dzięki funduszom unijnym. – To był naprawdę strzał w dziesiątkę. Przebywa na nim wiele matek z dziećmi. Był, bardzo, ale to bardzo potrzebny – uważa Jan Strzelecki. Plac zabaw i boisko zlokalizowane są przy świetlicy wiejskiej, w której w ubiegłym roku urządzono też siłownię

wewnętrzną. – Jeszcze ją uzupełniamy, doposażamy. W tym roku w zrobimy też całkowitą przebudowę schodów wejściowych do budynku, ponieważ mieliśmy na nich śliskie płytki. A takie są niebezpieczne. Ktoś może zjechać po schodach lub spaść z nich i nieszczęście gotowe – mówi pan Jan.

W 2015 roku na zebraniu mieszkańcy stwierdzili, że w tym roku z funduszu sołeckiego należałoby także wymienić drzwi wewnątrz świetlicy, te prowadzące na dużą salę. Zaplanowali również wymianę wiekowych lamp, a na koniec malowanie. – Od kilku lat mamy we wsi nową nawierzchnię drogi, z czego mieszkańcy są bardzo zadowoleni – mówi sołtys. - To jest droga powiatowa, ale została w końcu wyremontowana dzięki staraniom także pana wójta. Urząd gminy dołożył się też do jej modernizacji. Czekamy teraz na budowę ścieżki rowerowej Lubicz-Turzo-Kamionki oraz na gazyfikację i kanalizację. - Co mnie cieszy jako sołtysa, to fakt, że w naszej miejscowości nie ma między ludźmi żadnych, większych konfliktów – uśmiecha się Jan Strzelecki. – Korzystając z okazji chciałbym poprosić mieszkańców, aby częściej kontaktowali się ze mną w sprawach wsi. Np. gdy ktoś widzi nie działającą lampę. Jeśli tylko będę o takich sprawach wiedział, to zaraz się nimi zajmę. Sam często objeżdżam wieś, rozglądam się, sprawdzam, ale niekiedy ktoś inny zauważy problem szybciej. (KM)

Sukcesy uczniów z naszych szkół

Wojtek Malkiewicz z VI b, uczeń Zespołu Szkół nr 2 w Grębocinie jest podwójnym laureatem konkursów przedmiotowych kuratora oświaty oraz Mistrzem Juniorów w Go.

Tytuł laureata konkursu na etapie wojewódzkim Wojtek uzyskał zarówno z języka polskiego, jak i z matematyki. Poza prestiżowym zwycięstwem zapewnił sobie zwolnienie z I części sprawdzianu szóstoklasisty i uzyskanie 100 proc. punktów. W wolnych chwilach szóstoklasista trenuje grę w Go. W tym roku został Mistrzem Polski Juniorów w tej grze w kategorii do lat 16. W ostatnim czasie sukcesy odnotowali także uczniowie z innych szkół naszej

gminy. Zosia Kullak z VI b ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubiczu Dolnym została laureatką konkursu kuratorskiego z przyrody i polskiego, a także finalistką z matematyki! Lidia Strzelecka z VI c ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubiczu Górnym, to laureatka konkursu kuratorskiego z języka polskiego, a Magdalena Błaszowska z VI b - konkursu kuratorskiego z matematyki. A oto nagrodzeni gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym: Kacper Kowalczyk z II b - laureat z języka angielskiego, Damian Stocki z III a - laureat z chemii i finalista z biologii, Jerzy Czarkowski z III d - finalista z matematyki i z fizyki.

Z kolei w Międzyszkolnym Konkursie „Gwiazdorskie lektury” III miejsce zajęła Sandra Młodawska z klasy III b lubickiego gimnazjum. W VII powiatowym konkursie plastycznym "Mieszkam w ciekawym miejscu -bajki i legendy powiatu toruńskiego" uczennice SP nr 1 zostały laureatkami, to: Zuzanna Groszewska – V b, Klaudia Siółkowska – V a i Oliwia Blumkowska – V a. W Gminnym Konkursie Matematycznym „Mały Kangur” wybierano najlepszych matematyków ze szkół podstawowych. Wśród drugoklasistów I miejsce ex – aequo zdobyli: Filip Borowicz z Młynca Pierwszego, Tobiasz Krygier z Lubicza Dolnego i Jakub Lubracki

z Grębocina. Miejsce II przypadło Jakubowi Ciżyńskiemu z Lubicza Górnego i Mai Wyrwińskiej ze Złotorii, zaś III zajęł Stanisław Bochnak z Lubicza Górnego. Adrian Wichowski z Lubicza Górnego zwyciężył w grupie starszej, II drugie zdobył Adrian Wieczorek również z Lubicza Górnego, a III - Maja Wołowska ze Złotorii. W momencie zamykania tego numeru gazety dowiedzieliśmy się też, że gimnazjalistki z Grębocina zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego w tenisie stołowym. Ze względu na ograniczone miejsce, nie jesteśmy w stanie podać pełnej listy sukcesów naszych uczniów, ale wszystkim gratulujemy! (KM)

WARTO POZNAĆ BLIŻEJ

Na Zamku w Złotorii zaczęła się Wielka Wojna

W tym roku obchodzimy 605. rocznicę podpisania I pokoju toruńskiego kończącego Wielką Wojnę z lat 1409-1411. Do wymiany w pełni opieczętowanych dokumentów traktatu doszło właśnie w Złotorii.

„Mistrz Jungingen wyprowadził kilka tysięcy zbrojnych z zamku w Toruniu. Podszedł pod zamek w Złotorii, by wziąć go z marszu. Niewielkiej warowni broniło 190 Polaków. Nie ocalał ani jeden. Tak zaczęła się Wielka Wojna, której apogeum była bitwa pod Grunwaldem” – pisał w jednym z artykułów Radosław Rzeszotek (zwinka.pl). Ruiny położone w widłach Wisły i Drwęcę są pamiątką zamku wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV wieku. Twierdza zastąpiła gród książąt mazowieckich, który miał bronić ziemi dobrzyńskiej przed napadami Prusów, Litwinów a później Krzyżaków. Z racji swego położenia to miejsce zawsze było w centrum konfliktu polsko – krzyżackiego. Król podarował zamek swojemu wnukowi Każkowi Słupskiemu - zginął on w trakcie walk o Złotorię toczonych

w 1377 roku. W 1391 roku warownia wraz z ziemią dobrzyńską została przekazana jako zastaw Krzyżakom samowolnie przez Władysława Opolskiego. W 1405 roku zamek

odzyskał król Władysław Jagiełło, ale już cztery lata później, w 1409 roku, twierdzę zniszczyli Krzyżacy podczas Wielkiej Wojny 1409-1411 roku. W maju 1411 roku na przeciwko ruin

złotoryjskiego zamku odbyło się uroczyste spotkanie Jagiełły, jego brata wielkiego księcia Witolda z wielkim mistrzem Henrykiem von Plauen, dopełniające podpisanie I pokoju toruńskiego. Zamek, który wrócił do królestwa, mimo zniszczenia miał być odbudowany. Taką klauzulę zawarto w postanowieniach traktatu pokojowego. Krzyżacy jednak nigdy nie wpłacili zasądzonego na ten cel ekwiwalentu. Po II pokoju toruńskim w 1466 r. twierdza utraciła swe znaczenie. Została opuszczona i częściowo rozebrana, resztę dopełniły wojny napoleońskie. Ciekawostką jest fakt, że Henryk Sienkiewicz w powieści „Krzyżacy” umieścił zamek w Złotorii jako miejsce śmierci matki Danusi. To miejsce warto bliżej poznać. Mieszkańcy Złotorii, wspierani przez władze gminy, chcą je ożywić. Do tego tematu jeszcze wrócimy. A zainteresowanych historią Złotorii odsyłamy na fejsbukowy profil „Złotoria koło miłośników historii”. Opr. (KM)



Fot. Tomasz Lisewski Ruiny położone w widłach Wisły i Drwęcę są pamiątką zamku wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV wieku.

KRÓTKO

■ W lutym zmarł śp. Henryk Szczepański. W latach 1972-1980 był nauczycielem w Grębocinie, od 1980 do 1984 r. nauczycielem w Lubiczu Górnym, między 1984 a 1989 r. wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Lubiczu Górnym, a w latach 1989-1993 dyrektorem Szkoły Podstawowej w Lubiczu Dolnym.

■ Leszczynowa w Krobi oraz Krucza w Nowej Wsi – to dwie nowe nazwy ulic, które na wniosek mieszkańców na ostatniej sesji 26 lutego przyjęła Rada Gminy Lubicz.

■ 14 kwietnia Biblioteka Publiczna w Lubiczu Dolnym zaprasza seniorów na trening pamięci. Początek godz. 16.00. 28 kwietnia w lubickiej księgarni o godz. 17.00 rozpoczną się warsztaty o szczęściu z pisarką Izą Niewiadomską-Labiak.

■ 19 kwietnia w Urzędzie Gminy Lubicz odbędzie się Dzień Poradnictwa ZUS. W godz. 10.00-13.00 (w sali nr 4 na parterze budynku głównego) pracownicy zakładu będą udzielać porad z zakresu świadczeń emerytalno-rentowych i krótkoterminowych, podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz obowiązków płatników składek.

■ W kwietniu ruszy modernizacja placów zabaw znajdujących się na terenie naszej gminy.

■ Na www.lubicz.pl znajdziecie Państwo informacje o tegorocznych zasadach podatkowych wraz z nowymi formularzami. Do 31 marca, bez wezwania, należy uiścić opłatę z tytułu użytkowania wieczystego. Więcej informacji - Referat Finansowy Urzędu Gminy Lubicz, pokój 28, nr tel. 56 621 21 03.

■ Przypominamy, że w budynku B Urzędu Gminy (ul. Toruńska 24) w Lubiczu Dolnym udzielane są bezpłatne porady prawne - w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10.00-14.00 (sala nr 3). Pomoc dotyczy tylko określonych w ustawie kategorii spraw. Co zatem obejmuje? Poinformowanie o przysługujących uprawnieniach lub spoczywających obowiązkach i wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego. Poza tym udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma (tylko, jeśli sprawa znajduje się na etapie przedsądowym i nie toczy się jeszcze postępowanie przygotowawcze), wszczynającego postępowanie sądowe lub sadowo-administracyjne, w sprawie ustanowienia w nich pełnomocników, a także projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych.

■ Zachęcamy do polubienia i odwiedzania profilu gminy na Facebooku „Gmina Lubicz – da się lubić”. (KM)

Wydawca:
Urząd Gminy Lubicz
87-162 Lubicz, ul. Toruńska 21
tel. 56 621 21 00, fax 56 678 21 22
e-mail: k.mroz@lubicz.pl
www.lubicz.pl
Redaktor naczelny: Kamila Mróz

Nakład:
4000 egzemplarzy

Skład i druk:
Drukarnia „Janter”
www.drukarnia-janter.pl